

E-nauczanie dla wielu czy dla nielicznych?

W referacie analizowany jest problem wpływu postaw edukacyjnych Polaków wobec kształcenia – a w szczególności wobec nowych form edukacji na odległość z wykorzystaniem nowych technologii – na tempo i zasięg upowszechniania e-nauczania w Polsce.

Proces wdrażania e-nauczania w Polsce trwa już kilkanaście lat, a i tak jest ono nadal marginalnym elementem w polskim systemie edukacji. Mimo coraz liczniejszych prób implementacji tej formy kształcenia, jest ona ciągle czymś nowym, mało znanym, budzącym nieufność oraz dalekim od powszechności wykorzystania i dostępności, a – jak dowodzą znawcy przedmiotu¹ – mogłaby stać się ważnym narzędziem przyspieszającym proces koniecznych zmian naszego systemu kształcenia. Dlaczego zatem e-nauczanie w Polsce upowszechnia się tak wolno? Jakie są powody braku powszechnego zainteresowania e-nauczaniem w Polsce? Jakie są istotne bariery utrudniające upowszechnienie tej formy kształcenia?

Niniejszy referat podejmuje próbę odpowiedzi na te pytania, traktując e-nauczanie jako innowacyjne narzędzie zmian instytucjonalnych i istotny element zmian społecznych, rozumianych jako *przemiany wzorów zachowań, relacji społecznych, instytucji i struktury społecznej w czasie*². Poszukując odpowiedzi na tytułowe pytanie, autorka skoncentruje się na roli czynnika ludzkiego w procesie wdrażania e-nauczania w polskich instytucjach edukacyjnych, a przedmiotem analizy czyni postawy Polaków wobec kształcenia oraz potrzeby w zakresie kształcenia na odległość z wykorzystaniem nowych technologii. Podstawę rozważań będą stanowiły dostępne wyniki badań na temat dynamiki zmian w aktywności edukacyjnej Polaków oraz wyniki badań na temat potrzeb w zakresie

¹ J.M. Mischke, *E-learning narzędziem modernizacji szkolnictwa wyższego?*, Referat na VIII konferencji *Uniwersytet Wirtualny: model, narzędzia, praktyka*, Warszawa 2008 (w druku); N. Souleles, *A prescriptive study of Early Trends in implementing e-learning in UK Higher Education Sector*, Cumbria Institute of the Arts, UK 2004, <http://it.coe.uga.edu/itforum/paper78/paper78.htm>.

² J.E. Farley, *Sociology* 1990, [za:]P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2005, s. 22.

kształcenia na odległość z wykorzystaniem nowych technologii, zrealizowanych przez Uniwersytet Warszawski w lutym i marcu 2008 roku.

E-nauczanie jako narzędzie i element zmiany

Ci, którzy zajmują się e-nauczaniem, zgłębili tajniki tego sposobu nauczania, rozpoznali jego walory i słabości, wiedzą, że ta forma prowadzenia zajęć dydaktycznych może być dla wielu instytucji edukacyjnych bardzo przydatnym narzędziem modernizacyjnym³, pomocnym w podniesieniu jakości, elastyczności i efektywności nauczania/uczenia się, zwiększeniu możliwości kształcenia przez całe życie oraz zmniejszenia kosztów nauki⁴. Może więc ułatwić dostosowanie się do wymagań dynamicznie zmieniającego się współczesnego świata, sprostanie tym wymaganiom i utrzymanie się na edukacyjnym rynku. Warunkiem opłacalności i skuteczności wdrażania e-nauczania jest jednak – jak dowodzą specjaliści⁵ – strategiczne wykorzystanie tej formy oraz stosowanie jej tam, gdzie jest to uzasadnione i przynosi najwięcej korzyści, a nie traktowanie go jak zwykłe narzędzie nauczania. Takie systemowe wykorzystanie e-nauczania, dostosowane do specyfiki instytucji, wymusza rozważenie celów długofalowych i przewidywanie skali oddziaływania oraz powtarzalności, wymusza też zmiany organizacyjne i pomiar efektywności wydawanych środków finansowych, co bez wątplenia sprzyja przemyślanym działaniom ze świadomością oczekiwanych efektów. Przykładem takiego strategicznego wykorzystania e-nauczania może być używanie tego sposobu uczenia w kształceniu ustawicznym, czy dla realizacji specyficznych celów pedagogicznych w określonych przedmiotach, np. w szkołach wyższych do ułatwienia studentom zgłębienia tajników statystyki przy użyciu wykresów, filmów, animacji (przedmiot ten – jak wiadomo – od lat przysparza studiującym wiele problemów), czy dla rozwiązywania problemów organizacyjnych rzutujących na jakość kształcenia, takich jak: brak sal wykładowych i nauka w za dużych grupach.

Choć przykładów takiego przemyślanego systemowego użycia e-nauczania, z dobrymi efektami nie brak w polskich instytucjach edukacyjnych,⁶ to nie są one powszechne i trudno

³ J.M. Mischke, *E-learning narzędziem modernizacji szkolnictwa wyższego?*, dz.cyt.

⁴ N. Souleles, *A prescriptive study of Early Trends in implementing e-learning in UK Higher Education Sector*, dz.cyt.; A.W. Bates, *Managing Technological Change. Strategies for College and University Leaders*, Jossey-Bass, 2000.

⁵ *E-learningu nie należy używać strategicznie, a nie jako zwykłego narzędzia ogólnego użytku*. Wywiad z Tony Batesem, http://www.elearningeuropa.info/directory/index.php?page=doc&doc_id=5943&doclng=15, [22.10.2008].

⁶ J. Buczyńska-Nazderko, J.M. Mischke, J. Rudniewski, A.K. Stanisławska-Mischke, A. Wedel-Domardzka, *E-learning w niepublicznej szkole wyższej: ludzie, konkurencja, koszty. Przykład Wyższej Szkoły Gospodarki*, [w:] M. Dąbrowski, M. Zajac (red), *E-edukacja dla rozwoju i społeczeństwa*, Fundacja Promocji i Akredytacji

nie zauważyć, że proces popularyzacji tej formy nauczania w Polsce przebiega wolno i z dużymi oporami. Dlaczego?

Poszukując odpowiedzi, warto zwrócić uwagę, że e-nauczanie, zanim stanie się narzędziem zmiany, samo w sobie jest zmianą, która odbywa się w ludziach, w ich sposobie postrzegania tej formy edukacji i postaw wobec niej, a gruntowna zmiana mentalności i zachowań ludzi zajmuje zwykle – jak dowodzą socjologowie – co najmniej życie dwóch pokoleń⁷.

Istotą każdej zmiany współczesnego globalnego świata jest jej nieuchronność, nieprzewidywalność i zindywidualizowany udział ludzi w tym, co odmienne i nowe. W sposób niezwykle sugestywny i plastyczny ujął to Stanisław Lem: *Żyjemy w tempie niesamowitego przyspieszenia. Jesteśmy w sytuacji człowieka, który wyskoczył z dachu 50-piętrowego budynku i w tej chwili znajduje się na wysokości 30. piętra. Ktoś się wychyla i pyta: „Jak tam”, a spadający mówi: „Na razie w porządku”. Nie zdajemy sobie sprawy, jak ogromna prędkość nami zawładnęła. Mając coraz silniejsze technologie, coraz słabiej kontrolujemy kierunek, w jakim one zmierzają*⁸.

Zmiana ma też swój bilans konsekwencji, na co zwracają uwagę socjologowie, podkreślając, że każda zmiana społeczna, obok *konsekwencji – dobrych lub złych, postępowych lub reaktywnych – jakie przynosi z uwagi na treść zmian, ma też konsekwencje negatywne wynikające po prostu z tego, że jest zmianą. Najbardziej uderzająca jest sytuacja, gdy zmiany postępowe w treści, o skutkach pozytywnych, mają drugą, negatywną stronę dlatego właśnie że są zmianami, że naruszają zastany, stabilny porządek, przerywają ciągłość, zaburzają równowagę, podważają nawyki i przyzwyczajenia (przykłady: zwycięska rewolucja, oczekiwany przełom ustrojowy, pożądana reforma)*⁹.

Co zatem trzeba zrobić, aby ludzie chcieli zaakceptować ten odmienny sposób nauczania/uczenia się? Czy wystarczy pokazać, jak przebiega nauka z wykorzystaniem nowych technologii? Nie, trzeba jeszcze przekonywać, zwłaszcza nauczycieli, dlaczego warto wykorzystywać nowe technologie w nauczaniu, aby chcieli się zaangażować w ten czasochłonny proces zmiany nawyków i przyzwyczajzeń. Trzeba dać sobie czas na oswojenie się z innowacją i zaakceptowanie jej.

Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2008; M. Wilkin, A. Mieszkowska, T. Krawczyk, *Rozwój e-nauczania na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1999-2005*, [w:] materiały z VI Konferencji *Uniwersytet Wirtualny: model, narzędzia, praktyka*, Polsko Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych, Warszawa 2007.

⁷ W. Morawski, *Zmiana instytucjonalna*, PWN, Warszawa 1998.

⁸ „Gazeta Wyborcza” 2006, 28 marca, s. 4.

⁹ P. Sztompka, *Ambiwalencja zmian społecznych. Triumf czy trauma?*
<http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/26/01/08.html>, [22.10.2008].

Zaangażowanie nauczycieli w inny sposób kształcenia, w stosowanie nowych metod w tej dziedzinie zmienia się też pod wpływem presji odbiorców, czyli tych, którzy chcą się kształcić. A czy Polacy chcą się kształcić? Jakie formy kształcenia preferują? Czy jest w nich miejsce dla kształcenia na odległość z wykorzystaniem nowych technologii, zwłaszcza internetu?

Postawy wobec kształcenia

Niekwestionowane pozytywne zmiany w aktywności edukacyjnej Polaków, odnotowane po 1990 roku, mają charakter przede wszystkim ilościowy. Z analizy strukturalnej tego zagadnienia wyłania się złożoność problemów związanych z postawami wobec kształcenia naszych rodaków.

Największym osiągnięciem polskiej edukacji ostatnich kilkunastu lat jest, w opinii ekspertów, zwiększenie powszechności kształcenia na poziomie średnim i wyższym, i to w warunkach wyżu demograficznego¹⁰. Do osiągnięć zaliczają też oni rozbudzenie aspiracji edukacyjnych oraz rozwój kształcenia w zakresie kompetencji ogólnych, w tym tych ważnych dla rozwoju gospodarczego i wymienianych w dokumentach UE jako istotne cele kształcenia, np. upowszechnianie wiedzy informatycznej czy nauki języków obcych, szczególnie angielskiego. Autorzy wspomnianego raportu zwracają jednak uwagę na to, że rozbudzone aspiracje edukacyjne *nie zawsze znaczą gotowość do ofiarnego uczenia się, często tylko do dysponowania dyplomem. Badania wskazują, że kandydatom do pracy brakuje przede wszystkim samodzielności, inicjatywy, aktywności i zaangażowania w pracę*¹¹, a więc tych cech i umiejętności, które są potrzebne do efektywnego planowania i organizacji nauki, przydatnych w uczeniu się na odległość.

Poprawa wskaźnika scholaryzacji ma też swoje negatywne konsekwencje. Jest nią masowość kształcenia, która wyklucza *rozwój umiejętności pracy zespołowej, kontaktów interpersonalnych, kreatywności. Za mały jest udział zajęć zindywidualizowanych, gdzie student aktywnie pracuje pod okiem nauczyciela. Zajęcia masowe obniżają koszty kształcenia, lecz nie zapewniają oczekiwanego przyrostu umiejętności. Brak indywidualizacji zajęć we wcześniejszych etapach edukacji (zwłaszcza w szkole podstawowej), w tym ogólnej, powoduje, że wpływ szkoły na wyrównywanie szans uczniów jest mały*¹². Zajęcia wspomagane e-nauczaniem byłyby pomocne w rozwiązaniu tego problemu.

¹⁰ U. Sztanderska (red), *Edukacja dla pracy. Raport o rozwoju społecznym*, UNDP, Warszawa 2007.

¹¹ Tamże, s. 34.

¹² Tamże, s. 35.

Wyniki uzyskane w ramach badań *Diagnozy społecznej 2007* wskazują na kilka innych, ważnych tendencji odnoszących się do aktywności edukacyjnej dorosłych Polaków. Pierwszą z nich jest wzrost odsetek osób (do 61% w roku 2007) w wieku 20–24 lat, uczestniczących w różnych formach edukacji szkolnej i pozaszkolnej, podczas gdy dwa lata wcześniej odsetek ten wynosił 58%, a w 2003 roku – 50%. Ta pozytywna ogólna tendencja nie utrzymuje się jednak, gdy odniesiemy ją do różnego typu miejscowości. Wielkość (pod względem liczby mieszkańców) nadal znacząco różnicuje (na korzyść największych i dużych miejscowości) korzystanie z usług edukacyjnych tej grupy wiekowej. W miastach (w zależności od wielkości) aktywność edukacyjna wynosiła odpowiednio: 57–80% w 2007 roku, 54–70% w 2005 roku i 46–61% w 2003 roku, na wsi natomiast nastąpiło zahamowanie wzrostu udziału osób korzystających z usług edukacyjnych; wskaźnik utrzymał się na poziomie roku 2005 i wyniósł 50% (wobec 39% w roku 2003). Ponadto badania te odnotowują:

- nieduży wzrost udziału kształceniu osób w wieku 25–29 lat (z 14,08% w roku 2005 do 17,19% w roku 2007) wynika głównie z korzystnych zmian w aktywności edukacyjnej mieszkańców dużych; w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców i na wsiach badania odnotowały spadek aktywności edukacyjnej;
- utrzymującą się niską aktywność edukacyjną osób w wieku 30–39 lat;
- niezmienny od lat brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych u osób powyżej 39. roku życia (i tu poprawa, choć niewielka, widoczna jest jedynie w największych i dużych miejscowościach), świadczący o tym, że w Polsce nie ma tradycji doksztalcania się osób z wieloletnią praktyką zawodową; osoby te bardziej skłonne są do korzystania z przywilejów rentowych i emerytalnych niż podnoszenia kwalifikacji (39% wszystkich osób, które wycofały się z rynku pracy w latach 2005–2007, to osoby w wieku 45–59 lat)¹³.

Inne badania¹⁴, przeprowadzone na przestrzeni lat 2000–2007, potwierdzają wzrost aspiracji edukacyjnych Polaków, którzy w świetle uzyskanych wyników wydają się być bardziej świadomi konieczności poszerzania swojej wiedzy i umiejętności. Badania te odnotowują stopniowy wzrost deklaracji w odniesieniu do potrzeb szkoleniowych, ale ujawniają też sporą rozpiętość między deklarowaną chęcią doksztalcania się a rzeczywistym uczestnictwem Polaków w kształceniu ustawicznym.

¹³ J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2007.

¹⁴ *Szkolenia w Polsce. Badanie potrzeb szkoleniowych*, Obserwatorium Zarządzania, IPSOS, Warszawa 2007.

Różnorodność danych o kształceniu ustawicznym sprawia, że trudno jednoznacznie ocenić, ile osób uczestniczy w różnych formach edukacji ustawicznej, w postaci różnego rodzaju kursów (także eksternistycznych, e-learningowych), szkoleń, konferencji, sympozjów, kształcenia w miejscu pracy itp. Na podstawie dostępnych danych można jednak w przybliżeniu oszacować, że odsetek ten wynosi od 12% do 35% spośród aktywnych zawodowo w wieku 25–64 lat, podczas gdy średnia dla UE wynosi 42%.

Stopień udziału Polaków w kształceniu ustawicznym jest ciągle niski i bardzo zróżnicowany pod względem wykształcenia, płci i miejsca zamieszkania; aktywność edukacyjną utrzymują przede wszystkim osoby młodsze, lepiej wykształcone, z większych miast, z kilkuletnim doświadczeniem zawodowym. Eksperti oceniają, że może to być wynikiem nie tylko gorszego dostępu do usług edukacyjnych na wsi, ale również nieodczuwania potrzeby takiego kształcenia, braku źródeł finansowania, niskiej oceny przydatności dla uzyskania pracy itp., wnioskując, że szkolenia służą raczej przyspieszeniu awansu, a nie obronie przed niezatrudnieniem¹⁵. Potwierdzają to wyniki badań przeprowadzonych przez Uniwersytet Warszawski w lutym i marcu 2008 roku¹⁶. Uzyskane dane dowodzą, że uczestnictwo osób dorosłych w kształceniu ustawicznym jest ściśle powiązane z pracą (trzy czwarte szkolących się osób to osoby pracujące, zdecydowanie najczęściej, 66%, zatrudnione w pełnym wymiarze godzin). Główne motywy podejmowania nauki, podawane przez respondentów, to chęć zmiany pracy oraz niezadowolenie z obecnego zatrudnienia (wśród uczestników szkoleń aż 79% to osoby, które chcą zmienić pracę, a 58% badanych jest niezadowolonych z obecnie wykonywanych obowiązków zawodowych). Natomiast ci, którzy nie doksztalają się, swój brak aktywności w tej dziedzinie uzasadniają przede wszystkim brakiem pieniędzy na opłaty (42%), ale również brakiem motywacji (25%) oraz brakiem informacji o szkoleniach (20%) i nadmiarem obowiązków rodzinnych (19%)¹⁷.

Preferowane formy kształcenia

Jednym z obiecujących sposobów rozwoju kształcenia ustawicznego w Polsce może być rozwijanie kształcenia z wykorzystaniem internetu, bo daje bardzo szeroką gamę możliwości skorzystania z różnych modeli edukacyjnych, sprawdzonych już w wielu krajach, zwłaszcza

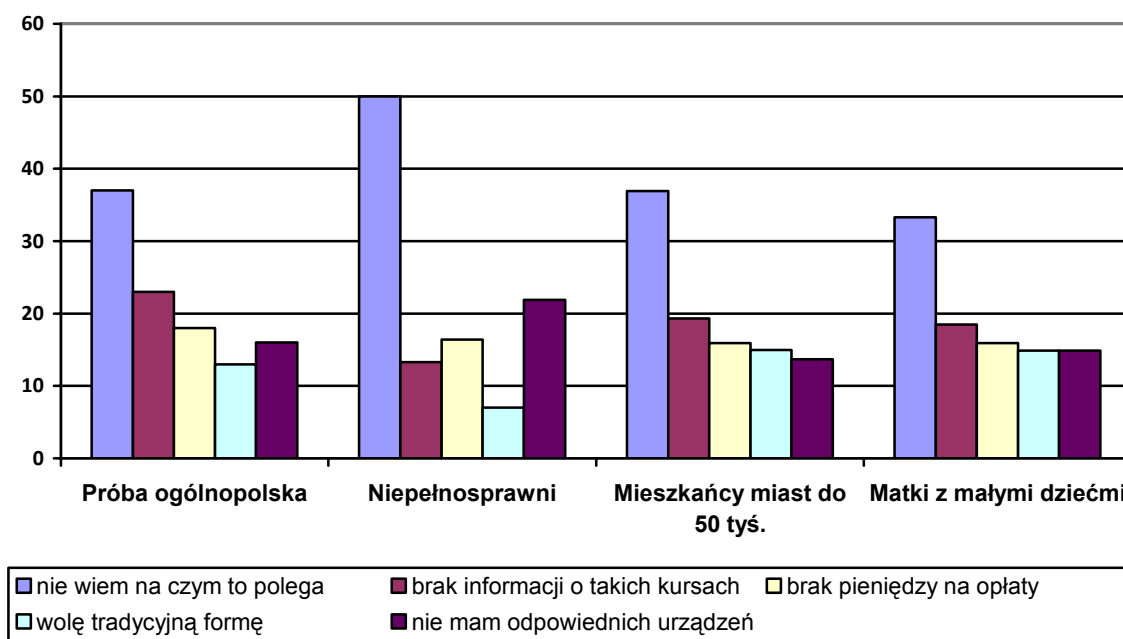
¹⁵ U. Sztanderska (red), *Edukacja dla pracy. Raport o rozwoju społecznym*, UNDP, Warszawa 2007.

¹⁶ Badania przeprowadzono na reprezentatywnej grupie dorosłych Polaków do 55. roku życia, z uwzględnieniem grup docelowych - niepełnosprawnych, osób zamieszkałych w małych miejscowościach i kobiet z dziećmi do 4 lat wśród nauczycieli kształcących się przez internet, kobiet z małymi dziećmi zarejestrowanych na portalu www.babyboom.pl oraz wśród powiatowych urzędów pracy.

¹⁷ A. Drzewińska, D. Król, M. Wilkin, J. Zając, *Raport z badania potrzeb w zakresie kształcenia na odległość*, COME UW, Warszawa 2008.

w USA, które można dostosować do celów i specyfiki kształcenia w danej instytucji edukacyjnej¹⁸. Problem w tym, że w odbiorze społecznym e-nauczanie jest całym czasem nowością, a dla wielu Polaków zupełnie nieznaną formą. Jest traktowane z dużą nieufnością i sceptycyzmem, który – zdaniem autorki – wynika z niewiedzy oraz z negatywnej oceny studiów niestacjonarnych realizowanych w Polsce w trybie zaocznym. Brak rzetelnej wiedzy na temat szans i możliwości, jakie daje kształcenie na odległość z wykorzystaniem nowych technologii, może rodzić fałszywe wyobrażenia, nieufność, opór, a nawet odrzucenie tej formy jako całkowicie odmiennej od dominującego od wieków w naszej kulturze kształcenia stacjonarnego. Odnotowują to wspomniane już badania Uniwersytetu Warszawskiego¹⁹. Wynika z nich, że prawie 40% badanych nic nie wie o e-nauczaniu i wymienia to jako główną przeszkodę w korzystaniu z takiego sposobu, a kontakt z nową formą edukacji miały tylko 72 osoby spośród 1200 uczestników badań.

Rysunek 1. Przeszkody w e-nauczaniu



Źródło: A. Drzewińska, D. Król, M. Wilkin, J. Zając, *Raport z badania potrzeb w zakresie kształcenia na odległość*, COME UW, Warszawa 2008

¹⁸ P. Bołtuć, *Współczesne modele e-learningu akademickiego. Szkic strategii eksportowej*, [w:] M. Dąbrowski, M. Zając (red.), *Rozwój e-edukacji w ekonomicznym szkolnictwie wyższym*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2005, s. 31–36.

¹⁹ A. Drzewińska, D. Król, M. Wilkin, J. Zając, dz.cyt.

Inne powody – jak widać na rys.1 – wymieniane są przez znacznie mniejszą liczbę osób; 23% nie posiada informacji o tego rodzaju kursach (dodatkowo 13% wskazuje na brak takich kursów). Prawie 18% badanych deklaruje brak funduszy na opłaty, 16% nie posiada odpowiednich urządzeń (np. komputer), a 13% preferuje tradycyjne formy nauczania.

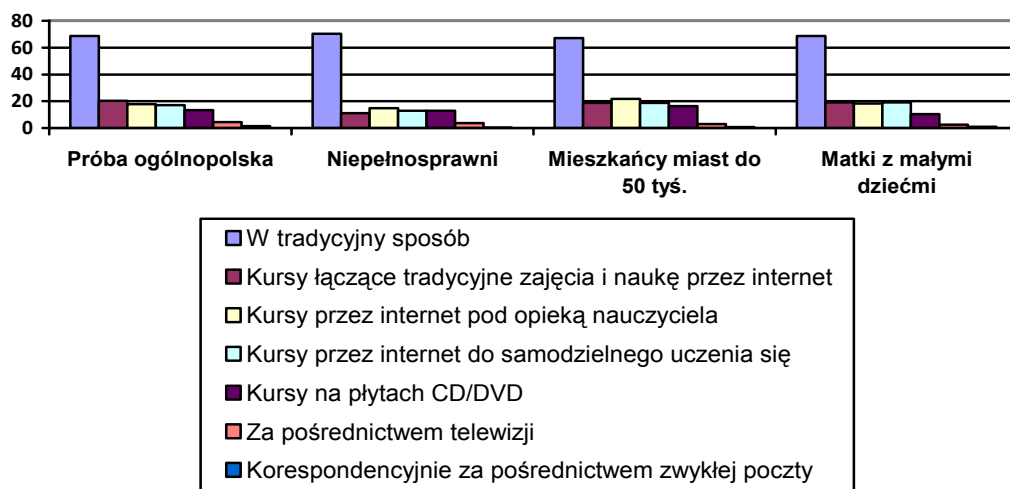
Wśród niepełnosprawnych poziom niewiedzy na temat możliwości nauki na odległość za pośrednictwem internetu jest jeszcze wyższy – wymienia go połowa badanych. Dla przedstawicieli tej grupy istotną barierą w podejmowaniu nauki w tej formie, wymienianą przez większą (niż w pozostałych grupach celowych) liczbę osób (22%), jest też brak odpowiednich urządzeń. W tym kontekście warto nadmienić, że tylko nieliczni przedstawiciele tej grupy (7%), uzasadniając powody nieuczestniczenia w kursach lub szkoleniach przez internet, wybierali argument: *wolę uczyć się w tradycyjny sposób, w bezpośrednim kontakcie z innymi* (w pozostałych grupach celowych – po 15%).

W świetle tych danych nie zaskakuje wynik wskazujący na to, że Polacy są zdecydowanymi zwolennikami tradycyjnego sposobu nauczania i uczenia się: aż 69% badanych, jeśli miałyby się kształcić, wybierze zajęcia w tradycyjnej formie, prowadzone w sali przez wykładowcę (rys.2). W kursach prowadzonych w całości lub częściowo przez internet wzięłaby udział co piąta osoba planująca dokończycie. Ta komplementarna forma, łącząca model tradycyjny z nauką przez internet, ma najwięcej zwolenników. Na pozostałych miejscach znajdują się szkolenia przez internet pod opieką nauczyciela (18%) oraz szkolenia do samodzielnego uczenia się (17%). Najmniejsze zainteresowanie wzbudzają stare formy kształcenia na odległość, za pośrednictwem poczty lub telewizji.

Godne podkreślenia jest to, że zajęcia realizowane przez internet cieszą się stosunkowo dużym, bo 20% zainteresowaniem na wsi i w małych miastach (poniżej 50 tys. mieszkańców). Zauważalna jest też niewielka tendencja, że im mniejsza miejscowość, tym większe zainteresowanie kursami hybrydowymi, łączącymi tradycyjne zajęcia i naukę przez internet. Na uwagę zasługuje też uchwytne zależność, że im bardziej samodzielne (pozwalające na własną organizację czasu) kursy, tym chętniej wybierane są przez osoby niepełnosprawne.

Osoby z wyższym wykształceniem najchętniej wybierają kursy pod opieką nauczyciela, natomiast osoby z wykształceniem średnim – kursy samodzielne. Uzyskane wyniki wskazują też na to, iż osoby, które miały już kontakt z kursami internetowymi lub dłużej korzystają z internetu (więcej niż 5 lat), częściej wykazują zainteresowanie nowymi formami kształcenia.

Rysunek 2. Preferowane formy kształcenia



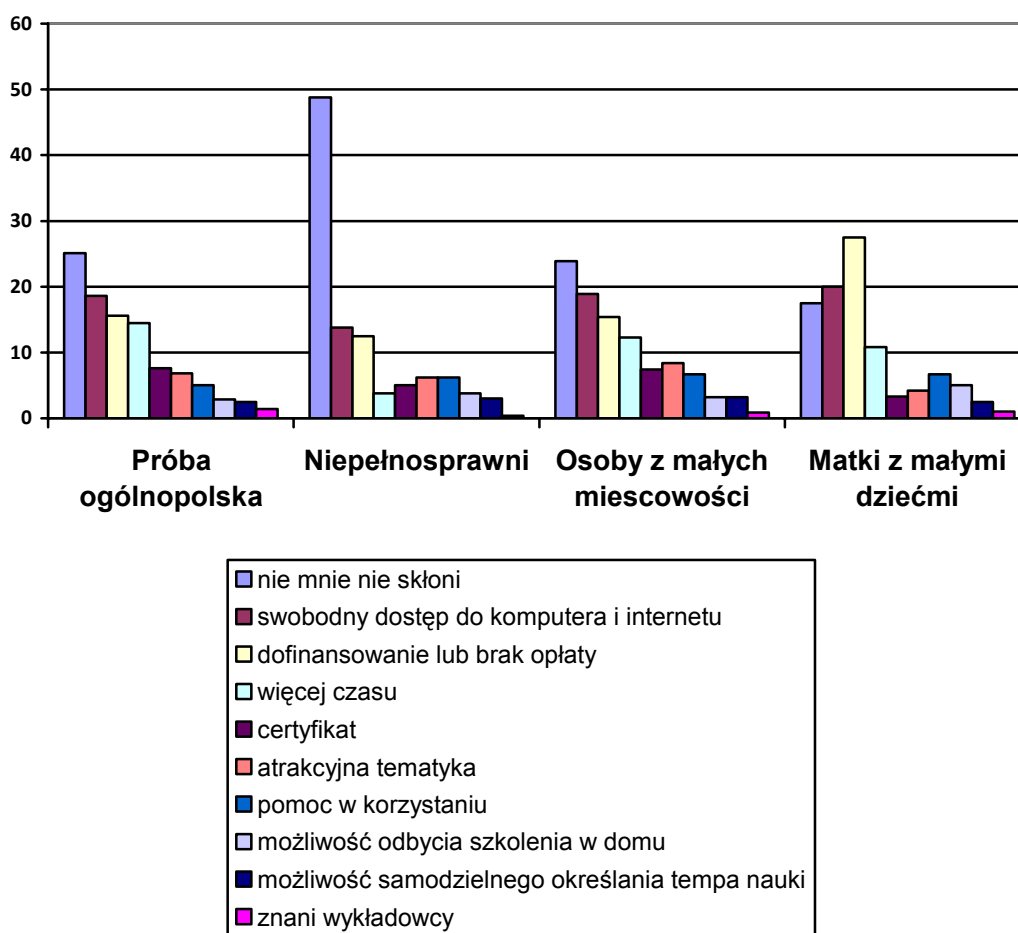
Źródło: A. Drzewińska, D. Król, M. Wilkin, J. Zajac, *Raport z badania potrzeb w zakresie kształcenia na odległość*, COME UW, Warszawa 2008

Pozytywny wpływ uczestnictwa w kursach online na akceptację tej formy nauki, docenianie jej walorów i chęć doksztalcenia się w ten sposób w przyszłości ujawniają też wyniki badania przeprowadzonego wśród nauczycieli kształcących się na studiach podyplomowych przez internet. Większość z tych (68%), którzy wypełnili naszą ankietę (250 osób), nie uczestniczyła wcześniej, przed podjęciem studiów, w kursach przez internet i nie wiedziała, na czym polega ten sposób uczenia się. Dla większości okres studiów był więc czasem odkrywania walorów oraz mankamentów tej formy nauki. Wielu z tych, którzy zaczęli te studia z wątpliwościami i błędnymi przekonaniem, podczas trwania nauki korygowało swoje wyobrażenia. Na forach dyskusyjnych można było przeczytać takie oto wypowiedzi: *Nie ukrywam, że na początku z dużą rezerwą podeszłam do KNO, ale dość szybko zrozumiałam, jak bardzo konkretne i przydatne informacje otrzymuję. Część zadań wymagała ode mnie ruszenia wyobraźni, wczucia się w jakąś sytuację..., ale za to właśnie dziękuję; Wcześniej nie doceniałam tej formy kształcenia. Nie wyobrażałam sobie, że nauka przez internet może być tak wciągająca i efektywna* – wskazujące, że osoby te przekonały się do nowej formy nauki. Potwierdzają to wyniki ankiety – 95% deklaruje chęć uczestniczenia w kursach online w przyszłości.

Co mogłoby skłonić Polaków do podejmowania nauki w nowych formach i osvajania się z nimi? Wyniki badań nie są optymistyczne (rys. 3). Okazuje się, że jedna czwarta Polaków (25,1%) odrzuca nową formę kształcenia, deklarując, że nic ich nie skłoni do podjęcia nauki w taki sposób. Dla 18,6% respondentów zachętą do korzystania z nowej formy edukacji byłby swobodny dostęp do komputera i internetu, dla 15,6% – dofinansowanie

uczestnictwa w kursie lub szkoleniu lub brak opłaty, a dla 14,5% – większa ilość wolnego czasu. Inne formy zachęt zostały wskazane przez nielicznych, przy czym bardzo wymowny jest fakt, że autorytet wykładowcy nie ma żadnego znaczenia w tym względzie; znany wykładowca mógłby zachęcić do e-kształcenia jedynie pojedyncze osoby (1,4%).

Rysunek 3. Zachęty do e-nauczania



Ponadto uwagę zwraca fakt, że niepełnosprawni znacznie częściej niż przeciętnie (badanie ogólnopolskie) odrzucają internetową formę kształcenia. Odsetek osób niepełnosprawnych, które deklarują, że nic ich nie skłoni do korzystania z tego rodzaju kursów lub szkoleń, jest niemal dwukrotnie wyższy niż w pozostałych grupach i wynosi prawie 50% badanych. Najniższy poziom niechęci w stosunku do nowej formy edukacji wykazują matki z małymi dziećmi.

Z uzyskanych danych wynika, że największy wpływ na chęć korzystania z tej formy mają czynniki finansowe (dopłaty do kursów), infrastrukturalne (urządzenia, internet) oraz (szczególnie w przypadku matek z małymi dziećmi) – większa ilość wolnego czasu.

Podsumowanie

Przedstawiona analiza skłania do kilku ważnych wniosków.

- Mimo wzrostu aktywności edukacyjnej Polaków, głównie osób w wieku 20–29 lat, proces doskonalenia kwalifikacji osób dorosłych nadal jest selektywny, nadal ma stosunkowo niewielki zasięg i prowadzony jest głównie w tradycyjnej, stacjonarnej formie, co nie tworzy korzystnych warunków dla przyspieszenia procesu upowszechniania nowych form edukacji.
- Niski udział Polaków w edukacji ustawicznej sprawia, że e-nauczanie poszerza możliwości podnoszenia kwalifikacji przede wszystkim osobom o wyższym poziomie wykształcenia, wzmacniając elitarność kształcenia, natomiast ci, którym ta forma mogłaby ułatwić zdobywanie wykształcenia i poprawę sytuacji na rynku pracy, są do takiego sposobu nauki nieprzygotowani, ale również nie są nim zainteresowani.
- Brak wiedzy i rzetelnej informacji o nowych formach kształcenia wydaje się być źródłem nieufności wobec e-nauczania i jedną z istotnych przeszkód korzystania z tej formy edukacji.
- E-nauczanie jest innowacją technologiczną i dydaktyczną akceptowaną na razie przez nielicznych. Dla pozostałej większości, która próbuje odnaleźć swoje miejsce w natłoku zmian, jakie dokonują się w naszym kraju po 1990 roku, nie ma na razie miejsca na angażowanie się w poznawanie nowych form edukacji.
- W tej sytuacji warto pamiętać, co podpowiadają socjologowie, że *nowe wzory instytucjonalne (...) dojrzewają czy konsolidują się bardzo powoli, bo zmiana instytucjonalna odbywa się na drodze prób i błędów. Wynika to między innymi z wielości i wielkości zadań, jakie przychodzi realizować jednostkom i społeczeństwu. Próby przyspieszeń napotykają na opór, a sukcesy, jeśli są odnotowywane, uznaje się za połowiczne. Zmiana systemowa ma bowiem to do siebie, że dokonuje się w środowisku, w którym działają rozmaite logiki funkcjonowania. Ci, którzy inicjują zmiany muszą się dostosować do tej sytuacji. Wyróżnienie barier w realizacji projektów to jedno z ważnych zadań analizy*²⁰. Należy więc cierpliwie kontynuować proces upowszechniania e-nauczania, które w przyszłości zapewne stanie się trwałym elementem polskiego systemu edukacji.

²⁰ W. Morawski, *Zmiana instytucjonalna*, dz.cyt., s.11.

Bibliografia

A.W. Bates, *Managing Technological Change. Strategies for College and University Leaders*, Jossey-Bass, 2000.

J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2007.

M. Dąbrowski, M. Zając (red.), *Rozwój e-edukacji w ekonomicznym szkolnictwie wyższym*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2005.

M. Dąbrowski, M. Zając (red.), *E-edukacja dla rozwoju i społeczeństwa*, Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Warszawa 2008.

J.M. Mischke, *E-learning narzędziem modernizacji szkolnictwa wyższego?*[w:] materiały z VIII konferencji *Uniwersytet Wirtualny: model, narzędzia, praktyka*, Warszawa 2008 (w druku).

W. Morawski, *Zmiana instytucjonalna*, PWN, Warszawa 1998.

Szkolenia w Polsce. Badanie potrzeb szkoleniowych. Obserwatorium Zarządzania, IPSOS, Warszawa 2007.

U. Sztanderska (red), *Edukacja dla pracy. Raport o rozwoju społecznym*, UNDP, Warszawa 2007.

P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2005.

A. Drzewińska, D. Król, M. Wilkin, J. Zając, *Raport z badania potrzeb w zakresie kształcenia na odległość*, COME UW, Warszawa 2008.

M. Wilkin, A. Mieszkowska, T. Krawczyk, *Rozwój e-nauczania na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1999-2005*, [w:] materiały z VI Konferencji *Uniwersytet Wirtualny: model, narzędzia, praktyka*, Polsko Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych, Warszawa 2007.

Netografia

E-learningu nie należy używać strategicznie, a nie jako zwykłego narzędzia ogólnego użytku.

Wywiad z Tony Batesem,

http://www.elearningeuropa.info/directory/index.php?page=doc&doc_id=5943&doclng=15.

N. Souleles, *A prescriptive study of Early Trends in implementing e-learning in UK Higher Education Sector*, Cumbria Institute of the Arts, UK 2004,

<http://it.coe.uga.edu/itforum/paper78/paper78.htm>.

P. Sztompka, *Ambiwalencja zmian społecznych. Triumf czy trauma?*,

<http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/26/01/08.html>.

Abstract

In this paper author considers the influence of Poles' educational attitudes towards education – especially the new forms of distance learning utilizing the new e-learning technologies – on the rate of spreading and the range of e-learning in Poland.

Nota o autorce

Autorka jest pracownikiem Centrum Otwartej i Multimedialnej Edukacji Uniwersytetu Warszawskiego (www.come.uw.edu.pl). Od 9 lat zajmuje się wdrażaniem edukacji na odległość z wykorzystaniem nowych technologii, tworzeniem i prowadzeniem kursów przez internet oraz popularyzowaniem wiedzy na temat specyfiki e-kształcenia. Jest autorką lub współautorką wielu artykułów i opracowań o e-edukacji. Interesuje się historią kształcenia na odległość i społecznymi aspektami implementacji e-nauczania.